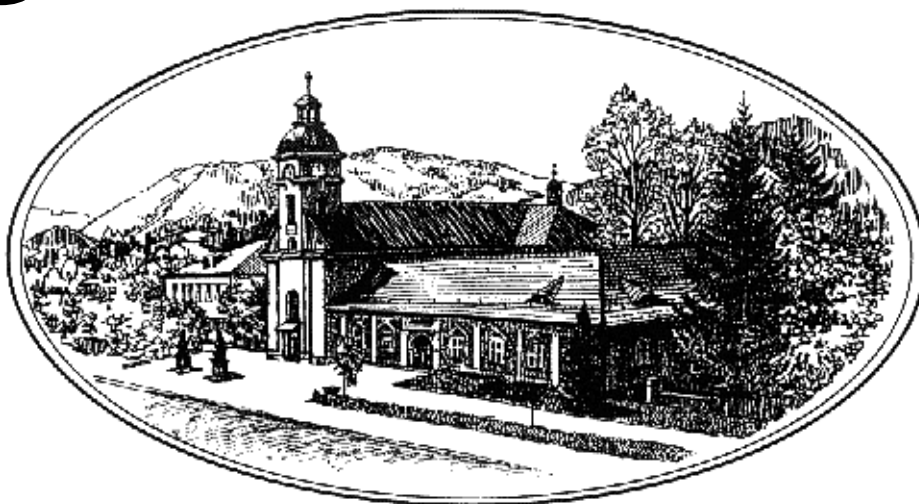


# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 9 (925) 26 lutego 2012 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

### Przymierze

Na naszych oczach rozsypują się wielkie przymierza narodów i powstają nowe. Jedne są podyktowane wyjątkowo sytuacją, inne mają dłuższe tradycje, ale żadne nie są trwałe. Umowy można uroczyście podpisywać, wiedząc już w czasie podpisywania, iż żadna ze stron ich nie zachowa. Ta nietrwałość przymierzy między narodami, decydująca o układach sił w świecie, rzutuje na zachowanie indywidualne wielu ludzi.

Najjaśniej to widać w rozpadzie sakramentalnych małżeństw. Każdy akt sakramentalnie zawieranej małżeństwa jest przymierzem. Dwie strony po okresie wzajemnego poznania zawierają przymierze na śmierć i życie. Czynią to publicznie wobec świadków.

Jeśli później następuje zerwanie tego przymierza, najczęściej małżonki nie dotrzymując warunków, powołuje się na zaistnienie nieprzewidywanych sytuacji i tym usprawiedliwia swe odejście. Coraz częściej dochodzi też do usprawiedliwiania tego typu postępowania przez otoczenie.

Jak w tej sytuacji odczytać słowa Biblii mówiące o przymierzu Boga z człowiekiem? Czy współczesny człowiek nie sprowadzi i tego przymierza do takich wymiarów, jakie nadał przymierzom zawierającym i rozrywającym przez siebie? Jeśli tak, to Pismo Święte zostanie dla niego Księgą zapieczętowaną. Jej otwarcie jest możliwe wyłącznie przez dokładne zrozumienie przymierza i wytrwanie w nim. Biblia jest Księgą przymierza Boga z ludźmi.

Przymierze zobowiązuje i jest wartością wyższą niż życie doczesne. Można oddać życie, ale nie można złamać przymierza. Ono bowiem jest jak mur obronny ustawiony wokół przyjaciela. Wszelkie ataki muszą się zatrzymać na murze, a jeśli się nie zatrzymają, muszą mur rozbić, by dotrzeć do bronionego przymierzem przyjaciela. Innego rozwiązania nie ma. Złamanie przymierza jest zawsze zdradą.

Bóg zawarł z nami przymierze miłości. Został mu wierny nawet wówczas, gdy ci, z którymi zawarł to przymierze, postanowili Go zabić. Swoją

śmiercią uczynił dodatkowy mur obronny wokół nich, darząc ich jeszcze większą miłością. Nie cofnie tego przymierza nigdy. Ono też będzie najboleśniejszym wyrzutem dla tych, którzy je złamali podnosząc rękę na Niego lub Jego Prawo.

Można obserwować, jak świat stopniowo i wytrwale niszczy wszystkie naturalne mosty umożliwiające współczesnemu człowiekowi dotarcie do wielkich Bożych wartości. Tak niszczy chleb, lekceważony i poniewierany; tak niszczy wrażliwość na życie, zgadzając się na zabijanie nienarodzonych i robiąc teatralne widowiska z wojny; tak podważa autorytet rodziców i wychowawców. Przykłady można przytaczać w długim szeregu. W tym też programie zostało umieszczone fundamentalne dla historii zbawienia pojęcie przymierza Boga z ludźmi.

Skoro człowiek kończącego się dwudziestego wieku nie rozumie wartości przymierza, które może mu w stu procentach gwarantować bezpieczeństwo i pomoc drugiego człowieka na miarę jego możliwości, to nigdy nie zrozumie, co to znaczy, że Bóg daje mu taką stuprocentową gwarancję. Na tym bowiem polega przymierze Boga z człowiekiem.

Syn Boga to przymierze przypieczętował swoją własną Krwią i oczekuje, że i ludzie ze swej strony potrafią przypieczętować krwią swoją wierność zawartemu z Nim przymierzem. Gwarancja, jaką daje Bóg, jest tak zdumiewająca, że każdy, kto dostrzeże jej konsekwencje, staje zdumiony i wypełniony bojaźnią, chcąc Mu dochować wierności.

Okres Wielkiego Postu to ponowne odkrywanie realnych wymiarów przymierza, jakie Bóg zawarł z ludzkością i z każdym z nas indywidualnie. Dokonał tego na chrzcie świętym, wprowadzając w tajemnicę swej śmierci i zmartwychwstania. Ponawia zaś je podając przy ołtarzu „Kielich Krwi nowego przymierza”.

Czas Wielkiego Postu to czas rekonstrukcji mostów, którymi można dotrzeć do Boga.

Jednym z nich jest most przymierza, które mamy ponowić w liturgii Wielkiej Soboty odnawiając przymierze chrzcielne.

### LITURGIA SŁOWA

**I czytanie:** Rdz 9,8-15

**Psalm:** Ps 25,4-9

**II czytanie:** 1 P 3,18-22

**Ewangelia:** Mk 1,12-15

*ks. Edward Staniek*

## ŻYCIE PIERWSZYCH CHRZEŚCIJAN

### Ewangelia w dniach trudnych

#### *Chrystus i chrześcijańska wolność*

Ewangeliczne przykazanie miłości wobec nieprzyjaciół i kodeks moralny wygłoszony przez Jezusa w tzw. *Kazaniu na Górze* stał się inspiracją do wcielenia go w życie u progu chrześcijaństwa.

W pierwszych wiekach po narodzeniu Chrystusa obserwujemy wiele przykładów miłości nieprzyjaciół. Polem do działania i rozwoju młodego chrześcijaństwa było Cesarstwo Rzymskie, które narzuciło swoje panowanie całemu ówczesnemu cywilizowanemu światu. Pierwsze pokolenia chrześcijan żyły w dosyć niesprawiedliwym ustroju politycznym. Nie miały swobody religijnej i wolności, a tym samym musiały się podporządkować dyktaturze Rzymu. Prawie na całym świecie ustrój polityczny był o wiele trudniejszy, ponieważ panowało wszechobecne niewolnictwo. Z tego względu niewielka grupa osób wolnych była niestety panami życia, ale i śmierci olbrzymiej społeczności swoich niewolników. Jak wiadomo traktowani oni byli często jak rzeczy, a nie ludzie.

Gdyby w dzisiejszych czasach zaistniała na wielką skalę taka sytuacja, to chrześcijanie w jakiś sposób czuli by się zobowiązani, aby uświadamiać ich w ich prawach człowieka. Nie wspominając już o innych instytucjach walczących o poszanowanie godności człowieka. Byłaby również zachęta do zdecydowanego oporu i buntu wobec doznawanej krzywdzie i niesprawiedliwości. Jednakże duch pierwotnego Kościoła szedł w innym kierunku niż dzisiejsze rozumowanie. Niewolnicy, a szczególnie ci, którzy przeżyli w swoim życiu konwersję i stali się chrześcijanami, mieli - jak pisze św. Piotr - *być poddanyimi swoim panom, którzy odznaczali się dobrocią i łagodnością, ale także tym, którzy byli surowi* (por. 1 P 2,18). Z kolei św. Paweł zachęca, aby niewolnicy byli we wszystkim posłuszni ich doczesnym panom. Mają nie tylko służyć dla oka, jak gdyby mieli się ludziom przypodobać, ale szczerze, bo przecież mają się bać Boga (por. Kol 3,22; Ef 6,5n).

Bywały i takie sytuacje, że osoby bogatsze ze wspólnoty kościelnej zbierały składki, aby wykupić niewolników, którzy przez przyjęcie chrztu stali się chrześcijanami. Sprzyjało to nawróceniom, bo stawali się szybciej osobami wolnymi. Jednakże reakcja Apostoła Narodów była zupełnie inna. To był protest. Pisał, aby każdy pozostał w takim stanie, w jakim został powołany. Jeśli ktoś został powołany do wiary jako niewolnik, to ma się nie martwić i dalej trwać w stanie niewolnika (por. 1 Kor 7,20n). Kontynuując myśl, św. Paweł naucza, że ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwolencem Pana. Natomiast człowiek, który został powołany jako wolny, ten staje się niejako niewolnikiem Chrystusa (por. 1 Kor 7,22). Powyższe słowa do Koryntian wyrażają zakaz Pawła, aby wykupywać chrześcijańskich niewolników.

Można powiedzieć, że o szczęściu człowieka nie decyduje konkretny ustrój polityczny, ani społeczny, w któ-

## Aby świątynia nie była mi obca

W tym roku duszpasterskim mamy przemyśleć hasło "Kościół moim domem". Wiemy, że możemy mówić o kościele (świątynia) i o Kościele (lud Boży). Dzisiaj popatrzymy na kościół - na świątynię, poznamy ten budynek, abyśmy w nim się dobrze czuli. Przypomnimy sobie również nazwy i zastosowania tego wszystkiego, co widzimy w naszej parafialnej świątyni, bo przecież nie chcemy czuć się w niej obco...

Obok ołtarza znajduje się wejście do zakrystii, w której kapłan z asystą przygotowują się do liturgii i w której przechowywane są stroje, naczynia i sprzęty liturgiczne. Główna komoda w zakrystii, na której kładzie się strój liturgiczny przygotowany dla kapłana (celebransa) zwykle nazywana jest kredencją.

Nad wejściem znajduje się element budowli nazywany chórem. W sposób oczywisty nazwa ta pochodzi od grupy osób, które stamtąd śpiewem wzbogaca liturgię.

Do bocznych ścian kościoła przymocowane są zacheuszki. Są to świeczki przypominające dzień poświęcenia (poprawnie: pobłogosławienia lub konsekracji) świątyni. Czasem w specjalnym pomieszczeniu, czasem przy ścianach świątyni stoją feretrony (obrazy na uchwytych umożliwiających ich noszenie), chorągwie i baldachim, z których korzysta się podczas procesji.

Aby czuć się "swojsko" w kościele przez cały rok dodajmy jeszcze kolory liturgiczne różnych okresów liturgicznych:

**Fioletowy** – oznacza pokutę, zadumę, używany jest podczas Adwentu i Wielkiego Postu oraz podczas sprawowania Mszy Świętych pogrzebowych;

**Biały** – symbolizuje radość, czystość, używany jest w Okresie Bożego Narodzenia i Wielkanocnym oraz podczas uroczystości wielu świętych, którzy nie umarli śmiercią męczeńską;

**Czerwony** – oznacza miłość, męczeństwo, jest także używany w dzień Zesłania Ducha Świętego oraz podczas Mszy Św. połączonej z udzielaniem sakramentu bierzmowania

**Zielony** – oznacza nadzieję, używany jest podczas tak zwanego Czasu Zwykłego.

*Wykorzystano materiał ze strony [katolik.pl](http://katolik.pl)  
Artykuł autorstwa ks. Zbigniewa Kapłańskiego z dwutygodnika młodzieżowej katolickiej „Nasza Droga”*

rym istnieje wolać bądź niewolnictwo. Najważniejsza jest wolność wewnętrzna, jakby podporządkowanie się prawu miłości, które jest przecież czymś zupełnie dobrowolnym, co człowiek wybiera z porywu serca. Chrystus daje każdemu (niewolnikowi i jego panu) nowe źródło życia. Niewolnik, który się nawraca nie jest już przytłoczony swoim stanem niewolnictwa, bo dostaje od Pana unikalną wolność serca. Przez to wolność fizyczna nie jest już sprawą życia i śmierci. Natomiast "właściciel" niewolników, który się nawraca dostrzega wśród nich braci w wierze i staje się obce wyzyskiwanie czy zdręczanie.

Minęło prawie sześć wieków postawy chrześcijan, aby dopiero u początku szóstego wieku oficjalnie zostało zniesione niewolnictwo w Cesarstwie Bizantyjskim.

To wszystko uczyniła miłość, która kocha nieprzyjaciół i jest odporna na zło.

*ks. Wojciech Medwid*

## Święte Miejsca i Święte Góry na Śląsku Cieszyńskim -

Skoczów - kościół pw. św. św. Piotra i Pawła (c.d.)

### Historia kościoła rzymskokatolickiego pw. Św. Św. Piotra i Pawła

Z dokumentu biskupa wrocławskiego Jana von Rothe wydanego w Nysie w 1490 roku wynika, że parafia w Skoczowie powstała w XII wieku. Wówczas już kwitło w tych stronach chrześcijaństwo wprowadzone przez świętych Cyryla i Metodego. Nie wiadomo jednak, kiedy postawiono pierwszy kościół parafialny i kto był jego fundatorem, ponieważ straszliwy ogień, który zniszczył Skoczów w 1531 roku, zniszczył również wszelkiego rodzaju dokumenty parafialne.

Odbudowany po pożarze kościół zabrano katolikom, a proboszcza wypędzono z miasta. Główną protektorką protestantyzmu była księżna Katarzyna Sydonia. Rezydując przez pewien czas na zamku w Skoczowie, oddała jedną ze swoich dworzanek (protestantkę) obywatelowi Schopie, skoczowianinowi, za małżonkę uposażając ją wianem 20 talarów, pod tym warunkiem, że on porzuci wiarę katolicką i przejdzie na protestantyzm, co też uczynił.

Jeszcze silniej propagował nowe wyznanie książę Adam Waclaw cieszyński. W 1600 roku wysłał specjalny list nakazujący, aby w kościele w Skoczowie głoszone wyznanie augsburskie. Stan taki trwał tam aż do Wielkanocy 1654 roku. Katolickie nabożeństwa odprawiano przez cały czas w kościółku szpitalnym. (W tym czasie urodził się bł. Jan Sarkander - 1576 i dlatego był ochrzczony w szpitaliku, zapewne w chrzcielnicy do dziś tam stojącej).

W 1654 roku, czternaście dni przed Świętami Wielkanocnymi przybyli na rozkaz cesarza Ferdynanda II na Śląsk Cieszyński komisarze i zapieczętowali kościół, oddając je z powrotem katolikom. To, co przeszło sto lat przedtem stało się z księżmi katolickimi, uczyniono teraz protestanckim pastorom, wypędzając ich. Katolicy skoczowscy znaleźli opiekunkę w księżnej Elżbiecie Lukrecji, która dbała bardzo o to, żeby wszyscy spełniali swoje obowiązki religijne. O niej znaleziono taką notatkę: „Gdy księżna Elżbieta Lukrecja, która przez pewien czas tutaj w Skoczowie rezydowała, dowiedziała się o zaniedbywaniu obowiązków religijnych i nabożeństw parafialnych ze strony osób magistrackich, kazała te osoby, po bezskutecznym napomnieniu popędzić karwaczami do kościoła”.

Jak wyglądał ten drugi z rzędu kościół w Skoczowie? Protokół wizytacyjny z owych czasów (1679 roku) mówi, że został on dedykowany świętemu Piotrowi i Pawłowi. Kościół był murowany i sklepiony, z małym chórem i zakrystią. Obok kościoła znajdowała się drewniana wieża z dwoma dzwonami. Wewnątrz były trzy ołtarze. Chrzcielni-

ca była kamienna, podłoga wyłożona ceglami. Obok wejścia umieszczona była kropielnica i konfesjonał. Na chórze były już nowe organy. Na wieżycze znajdowała się konajączka. Dokoła kościoła był cmentarz. Dzięki intensywnej pracy ówczesnych duszpasterzy i zapewne misjonarzy z zakonu jezuitów, zaczęło zmieniać się oblicze wyznaniowe. Coraz więcej ewangelików, szczególnie z miasta, wracało na łono Kościoła katolickiego. Wpłynęło to także na stan budynku kościoła, gdyż zaczęto go rozszerzać i odnawiać.

Protokół wizytacyjny z roku 1688, a więc niecałe dziesięć lat później, podaje między innymi, że *kościół jest piękny, posiada dwie kaplice - po każdej stronie nawy jedną, pod kościołem znajduje się krypta sklepią, która służy celom pogrzebowym. Kościół posiada cztery drewniane galerie. Ambona gustownie rzeźbiona. Na cmentarzu stoi również szkoła parafialna, do której uczęszcza dwadzieścia dzieci.*

W 1713 roku, 3 kwietnia koło północy, wybuchł straszliwy ogień, który zniszczył kościół, probostwo, wszystkie metryki i dokumenty. Była to druga klęska ogniowa, która zaszkoziła kościołowi skoczowskiemu i miastu. Do tego nieszczęścia dołączyło jeszcze inne, mianowicie nieurodzaj, bo w owym roku według kronikarza padał przez prawie cały rok bezustanny deszcz.

Jednak mimo tych klęsk żywiołowych, skoczowianie odbudowali swoją świątynię. Protokół wizytacyjny z 1719 roku tak opisuje trzeci z rzędu kościół w Skoczowie:

„Kościół jest nowy, piękny, obszerny i cały murowany, posiada piękne okna i jest jasny, nawa kościelna kryta dachówką. Główny ołtarz dedykowany Chrystusowi ukrzyżowanemu i świętemu apostołom Piotrowi i Pawłowi. Jest pięknie rzeźbiony i ozdobiony figurami. Po stronie Ewangelii znajduje się boczny ołtarz na cześć Boskiego Zbawiciela, również ładnie wykonany. Drugi boczny ołtarz po stronie lekcji postawiony ku czci św. Barbary, artystycznie rzeźbiony. Konfesjonał jest jeden. Chrzcielnica miedziana, okrągła, pokryta rzeźbioną drewnianą czapką. Wieży kościelnej nie było, obok stała tylko malutka budowla, w której wisiały dwa dzwony, z których jeden był żelazny, a drugi własnością kościoła filialnego w Nierodzimiu. W zakrystii znajdowały się między innymi dwa złocene srebrne kielichy, srebrna monstrancja, ornaty wszystkich kolorów liturgicznych, dwa mszały, dwie agendy. Imponujące to osiągnięcia. Tyle inwestycji w ciągu kilku lat!”.

Do parafii należały następujące miejscowości: Skoczów, Międzywiecie, Wilamowice, Wiślica, Kiczycze, Pogórze, Dolny Bór, Górny Bór, Uchylany, Bielowicko, Roztropice, Łazy, Kowale, Wieszczyta, Lipowiec, Nierodzim, Bładnice, Harbutowice i Pierściec. (cdn.)

**Dzieje Skoczowa. Od zarania do współczesności**, Wydanie drugie Skoczów 1993, w: rozdziale III: Kościoły i Wyznania, **Ks. dziekan Alojzy Zuber** - „Historia kościoła katolickiego p. w. św. św. Piotra i Pawła. str. 56-62.

Andrzej Georg

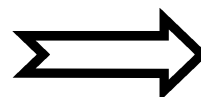
**RESTAURACJA**  
**BAHUS**

www.bahus.pl

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



**USTROŃ**

**ul. 9 Listopada 10**

**tel. 33 854 26 72**

**kom. 602 831 296**

## Przedziwny sekret różańca świętego

Autorem książeczki pod wyżej wymienionym tytułem jest św. Ludwik Maria de Montfort, wielki propagator nabożeństwa różańcowego - żyjący na przełomie XVII i XVIII wieku.

W ogóle w historii Różańca św. odznaczyły się szczególnie trzy wielkie postaci: św. Dominik Guzman, bł. Allan de Rupe i św. Ludwik Maria de Montfort. Oni to przez głęboką znajomość treści Różańca Św., przez przykład, pisma i przepowiadanie kontynuowali jego rozwój, odsłaniając wszystkie dobrodziejstwa płynące z niewyczerpanego źródła świętości.

**Św. Dominik** ewangelizował, oświecał umysły heretyków, którzy na południu Francji chcieli obalić prawdę o wcieleniu Syna Bożego. Jego nieustanne modlitwy, umartwienia o nawrócenie heretyków i grzeszników doprowadziły go do utraty zdrowia. Wtedy, w 1214r. objawiła mu się Najświętsza Dziewica i powiedziała, że najbardziej skutecznym narzędziem walki ze złem i drogą do zbawienia jest odmawianie Psalterza Maryi czyli Różańca św. Natchniony od tej pory Duchem Św. i pouczony przez Najem. Dziewicę, dopóki żył, głosił zawsze Różaniec św. - przykładem i słowami.

**Bł. Allan de Rupe** podjął to dzieło i dał nowy impuls do odmawiania Różańca Św., który poszedł w niepamięć. Ten uczony dominikanin (1428 - 1475) założył Bractwo Różańca Świętego, dając w ten sposób solidną podstawę temu nabożeństwu i początek powstawania modlitewnych grup różańcowych.

**Św. Ludwik de Montfort** wielki misjonarz nabożeństwa Różańca Św., żył w latach 1673 - 1716 - autor znanego dzieła "Traktat o doskonałym nabożeństwie do NMP". Walczył również z jansenizmem (*jansenizm - ruch reformatorski szerczący się w XVII i XVIII w. głównie we Francji i Holandii, głoszący religijność opartą na rygorystycznym obyczajowym - przyp. red.*) propagując konieczność dobrych czynów, wiarę w Miłosierdzie Boże, dobroć Jezusa, pokarm w Eucharystii i pośredniczącą w tym działalność Najświętszej Maryi Panny. Różaniec był dla niego Zywym Środkiem do nawracania heretyków i grzeszników, zapewniającym wytrwałość nawróconym i wiernym. Nazwany był "Ojcem Wielkiej Korony". Wołał do chrześcijan: *Uzbrójcie się! Krzyż w jednej ręce, różaniec w drugiej, walczcie dzielnie o najbardziej szlachetną sprawę, o chwałę Boga i Jego Matki.*

To wołanie słyszymy później od Matki Bożej w Fatimie, Matki Bożej Różańcowej rzucane światu przed zorganizowanym zalaniem szalejącej herezji w rewolucji 1917r.

W późniejszym okresie św. Ludwik nawołuje i zwraca się z gorącym apelem odmawiania Różańca św. do poszczególnych grup Kościoła. Najpierw do:

### - kapłanów :

*Postawie Najwyższego, głosiciele prawdy, heroldzi Ewangelii chcę złożyć wam w sercu i na ustach prawdy w tej książeczce wyłożone. W sercu, abyście wy sami powzięli praktykę Różana św. i zasmakowali jego owoców; na ustach, abyście głosił innym jego wzniosłość i tym środkiem mogli ich nawracać:*

### - grzeszników:

*Bezbożni i grzesznicy zatwardział ukoronujmy się różami Różańca Św.. Te róże to nie cielesne przyjemności, próżne zaszczyty, przemijające bogactwa. Nasze róże to Ojciec nasz..., Zdrowaś... mówione dobrze i złączone z dobrymi czynami pokuty. Te róże nigdy nie zwiędną i nie zbutwieją. Jeżeli będziecie wierni w odmawianiu Różańca, będziecie pobożnie go odmawiali każdego dnia aż do śmierci, wiercie mi - mimo wielkości waszych win, otrzymacie niewiedzącą koronę chwały;*

### - dusz pobożnych:

*Osoby pobożne i oświecone przez Ducha Św., ten mały mistyczny Różaniec, który przyszedł z nieba, zasadźcie w ogrodzie waszej duszy i pielęgnujcie - podlewajcie, odmawiając go wiernie każdego dnia. Zielone liście tego ogrodu różanego to tajemnice radosne, bolesne i chwalebne (teraz też światła - przyp. red. J. Każdy kielik dobrego uczynku stanie się z czasem wielkim drzewem, gdzie dusze wybrane uczynią sobie wśród gałęzi własne gniazdo - mieszkanie szczęścia wiecznego;*

### - dzieci:

*Mali przyjaciele spróbujcie przyjąć jedno małe ziarenko do waszego wieńca. Jeżeli będziecie odmawiali pobożnie Zdrowaś Maryjo... codziennie, a może jedną dziesiątkę lub część Różańca Św., to powstanie piękny wieniec róż, który złożycie na głowie Jezusa i Maryi.*

W następnych rozdziałach omawianej książeczki św. Ludwik pisze o wartości modlitwy Różańca św.

Wiara jest jedynym kluczem do przeniknięcia wszystkich tajemnic Jezusa i Maryi, dlatego kiedy zaczynamy go odmawiać, trzeba odmówić *Wierzę w Boga...* z wielką uwagą i nabożeństwem. Wiara ta ma być żywa i ożywiona miłością tzn. dobrze jak jesteśmy w łasce Bożej lub zdecydowani zdobyć ją. **Aby dobrze odmówić Różaniec nie trzeba wzdychać, też, polotów; wystarczy wiara i dobra intencja.**

Modlitwę Pańską - *Ojciec nasz...* - powinniśmy odmawiać w przekonaniu, że Ojciec Przedwieczny wysłucha ją. bo jest modlitwą Jego Syna. Szczęśliwy ten, kto odmawiając Modlitwę Pańską uważa na każde słowo. Znajdzie w niej wszystko to. czego potrzebuje i czego pragnie. Bóg jest naszym Ojcem więc kochajmy takiego Ojca i mówmy Mu tysiąc razy *Ojciec nasz, który jesteś w niebie. Niech się święci Imię Twoje, przyjdź Królestwo Twoje* tj. króluj Panie w naszej Duszy przez Swoją łaskę w tym życiu, abyśmy po śmierci zasłużyli królować Tobą w Królestwie Twoim.

Pozdrowienie Anielskie - *Zdrowaś Maryjo...* oddaje chwałę Trójcy Św., jest najdoskonalszą pieśnią, którą możemy zwrócić się do Matki Najświętszej. Tymi słowami oddajemy cześć Maryi, którą oddał Jej Bóg, pozdrawiając Ją przez usta Archaniola.

Dlatego największą wspaniałością Różańca św. jest *Modlitwa Pańska* i *Pozdrowienie Anielskie*, które są najmiłsze i najprzyjemniejsze Bogu i Najświętszej Dziewicy, wraz z rozważaniami tajemnic życia Jezusa i Jego Matki. Święty Dominik podzielił życie Pana naszego i Jego Matki Najświętszej na piętnaście tajemnic.

Ojciec Św. Jan Paweł II włączył do Różańca jeszcze pięć tajemnic Światła, dotyczących życia publicznego Zbawiciela.

Tajemnice I części nazwano **radosnymi** - z powodu radości, jaką przyniosły całemu światu wydarzenia poczynawszy od *wcielenia Syna Bożego, Jego narodzenia aż do znalezienia w Świątyni wśród doktorów.*

II część to tajemnice **światła** - dotyczące *życia publicznego Zbawiciela, Jego dzieła od chrztu w Jordanie, objawienie Swego Bóstwa w Kanie Galilejskiej po ustanowienie Eucharystii.* Te tajemnice pozwalają nam zgłębić posłannictwo Syna Bożego na ziemi, zgłębić bardziej treść Dobrej Nowiny i upodobnić coraz bardziej swoje życie do życia Chrystusa.

III część to pięć tajemnic **bolesnych** od *agonii Chrystusa w Ogrodzie Oliwnym do ukrzyżowania i śmierci na Kalwarii.*

IV - tajemnice **chwalebne**, ponieważ rozważamy w nich Jezusa i Maryję w chwale.

Jeżeli do ustnego odmawiania dołączy się rozmyślanie świętych tajemnic, Różaniec stanie się ofiarą chwały składaną Bogu za dar odkupienia, i pobożnym wspomnieniem cierpienia, śmierci i chwały Jezusa Chrystusa.

Św. Ludwik wyliczył długą listę odpustów różańcowych, którą papież Paweł VI w roku 1967 zaktualizował.

Członkowie Żywego Różańca zyskują te same odpusty co i Bractwo NMP siedem razy w roku, pod zwykłymi warunkami - spowiedź, Komunia św., modlitwa w intencji Ojca Świętego:

- w dniu przyjęcia do żywego Różańca; w uroczystość Narodzenia Jezusa Chrystusa; w dniu Zmartwychwstania Pańskiego; w uroczystość Zwiastowania Pańskiego; we Wniebowzięcie Matki Bożej; w dniu Niepokalanego Poczęcia Maryi i w święto Ofiarowania Pańskiego.

*przygotowała Lucja Chęć*

Ps. Artykuł ten ukazał się numerach 4 i 5/2003, a obecnie drukujemy go dla przypomnienia tematyki.

## „Pięknie jest zatrzymać się z Nim...”.

Te słowa mogą być zachętą do odwiedzania kaplicy wieczystej adoracji, która została erygowana dekretem:



Bielsko-Biała, dnia 15 lutego 2012 r.

L. dz. 104/12

Parafia  
Św. Klemensa  
Ustroń

Przychylając się do złożonej prośby i uwzględniając przedstawione racje duszpasterskie, zezwalam – zgodnie z *Instrukcją o kuldzie tajemnicy eucharystycznej* – aby w kaplicy Miłosierdzia Bożego w kościele parafialnym Św. Klemensa w Ustroniu od dnia 20 lutego 2012 roku mogła się odbywać całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu.

Należy zachować stosowne przepisy kultu Eucharystii poza Mszą św.

Ufam, że dzięki temu, a także dzięki trosce miejscowych duszpasterzy o pogłębienie wśród wiernych kultu eucharystycznego, umocni się wiara w Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie i wyda błogosławione owoce w życiu wszystkich, którzy będą nawiedzać to miejsce.

Wszystkim z serca błogosławię.

*Ks. Stanisław Dadaś*  
Ks. Stanisław DADAK  
Kanclerz Kurii



*Tadeusz Rakoczy*  
† Tadeusz RAKOCZY  
Biskup Bielsko-Żywiecki

Jej poświęcenia dokonał Ksiądz Biskup Piotr Greger w dniu 20 lutego.

Miało to miejsce przed rozpoczęciem uroczystej Eucharystii, do celebracji której przystąpiło kilkunastu kapłanów pod przewodnictwem Jego Ekscelencji. Wśród gości był ks. kan. Leopold Zielasko.

W imieniu zgromadzonych w kościele wiernych za poświęcenie kaplicy podziękował p. Tomasz Kamiński. Przywołał przy tym słowa bł. Jana Pawła II, który rozpoczynając swój pontyfikat wołał *otwórzcie drzwi Chrystusowi*. „Czym bowiem stanie się to, co się w tej chwili dopełnia, jak nie realizacją tego duchowego testamentu? - mówił p. Tomasz. Bo oto właśnie będzie możliwość, poprzez to, że Chrystus otwiera nam drzwi Swojego Przybytku, aby każdy, który przechodzi obok kościoła mógł wejść, uklęknąć przed Najświętszym Sakramentem i adorować Chrystusa, otwierając przed Nim drzwi swojego serca”.

Z kolei witając wszystkich ks. prob. Antoni Sapota, przypomniał historię powstania kaplicy oraz osoby dzięki którym to miejsce powstało. Zwrócił też uwagę na obecność proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej ks. radcę Piotra Wowrega, wspólnie z którym realizowany jest projekt unijny pozwalający na renowację obydwu kościołów.

Przypomniał też symbolikę kaplicy, nazwanej również Kaplicą Miłosierdzia Bożego. (O kaplicy wieczystej adoracji pisaliśmy w poprzednim numerze gazetki).

Ks. bp Piotr Greger w homilii porównywał mądrość z wiedzą. Ukazywał różnice, pomiędzy tymi bardzo podobny-

mi w pierwszym skojarzeniu pojęciami. Takim przykładem ukazanych różnic może być np. stwierdzenie, że „wiedza zmierza do usuwania tajemnic a mądrość wprowadza do świata tajemnic”. Nawoływał też, aby o dar mądrości stale prosić Pana Boga a takim dobrym miejscem do tego może być kaplica wieczystej adoracji. W tym bowiem miejscu można i dziękować i prosić. Ważne przy tym jest zrozumienie, że modlitwa polega bardziej na słuchaniu niż na mówieniu. Szczególnie warte zapamiętania są słowa - *wpatruj się w Jezusa Eucharystycznego... poczujesz, jak nabierasz chęci do modlitwy*. A także słowa: *Pięknie jest zatrzymać się z Nim* (kazania można posłuchać na stronie parafii - [www.klemens.beskidy.pl](http://www.klemens.beskidy.pl)).

Po modlitwie kończącej Eucharystię, Najświętszy Sakrament został przeniesiony do kaplicy, gdzie krótkim nabożeństwem została zainaugurowana wieczysta adoracja.

Następnie przed ołtarza Biskup udzielił wszystkim błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, a Piotruś Puzoń z Rodzicami i Rodzeństwem podziękował za poświęcenie kaplicy, obiecując w imieniu nas wszystkich modlitwę w tym miejscu.

Na koniec uroczystości zostało odśpiewane dziękczynne *Te Deum laudamus...*

Uroczystość uświetnił swoim śpiewem chór „AVE”. Po raz pierwszy też zabrzmiały odnowione organy.

Nasze organy pochodzą z roku 1906. Wyprodukowała je firma Rieger z Jagerstorf. Organ posiada 17 głosów i składają się z dwóch manualów i klawiatury nożnej zwanej pedałem. Rozbite są na dwie strony chóru, pośrodku stoi kontuar (stół gry). Po prawej stronie, patrząc od ołtarza, znajdują się głosy manualu pierwszego (czyli głównego) a po lewej głosy manualu drugiego oraz pedału.

Początkowo organy znajdowały się na środku chóru, jednak po przebudowie zostały rozdzielone na dwie strony.

• Od Środy Popielcowej trwają rekolekcje wielkopostne, które są zarazem odnowieniem ostatnich misji świętych. Nauki głoszą ojcowie redemptoryści - Leszek Mitoraj i Ignacy Proszek.

Były spotkania z dziećmi młodszymi i starszymi oraz gimnazjalistami, w czwartek po wieczornej mszy św. była nauka dla małżonków a w piątek i sobotę dla młodzieży ponadgimnazjalnej.

W piątek odnowiliśmy oddanie się Parafii i naszych rodzin Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Po raz pierwszy w tym roku odprawione zostało nabożeństwo Drogi Krzyżowej.

W sobotę była odprawiona msza św. dla chorych. Tych, którzy nie mogli przyjść do kościoła rekolekcjoniści odwiedzili z posługą duszpasterską w domach.

Barbara Langhammer

## JUBILACI TYGODNIA

Gertruda Zloch  
Kazimierz Piecha  
Stanisław Śliwka  
Zofia Broda  
Helena Kapica  
Jolanta Niebój



Jubilatom życzymy pomyślności, najlepszego zdrowia, wielu łask za wstawiennictwem Matki Bożej oraz radości i spokoju na długie lata życia.

„... **Dusza ma trzech nieprzyjaciół: to jest świat, szatan i ciało...**” (św. Jan od Krzyża)

## Przeciwko I przykazaniu -

Magia w Biblii i u Ojców Kościoła (XII)

### OJCOWIE KOŚCIOŁA O MAGII

Święty Jan Chryzostom przypomina: „ Nawet gdybyśmy byli chorzy, to lepiej dla nas pozostać w słabości, aniżeli popaść w bezbożność, uwalniając się od choroby. Demon, który uzdrawia, bardziej szkodzi, niż przynosi pożytek. Uzdrawia ciało, które wkrótce musi umrzeć i ulec rozkładowi, natomiast zaszkodzi duszy, która jest nieśmiertelna”. (Jan Chryzostom: Mowy przeciwko judaizantom i żydom). Podobnie święty Augustyn mówi, że niektórzy chrześcijanie „Kiedy (...) jest jakieś strapienie, biegną do wróżbitów, do losów się uciekają, albo do astrologa? On zaś na to: Idź sobie ode mnie; on mi pomógł odnaleźć swoją własność, inaczej poniósłbym stratę i pozostał w smutku(...). Cieszysz się, żeś odnalazł swoją własność, a nie smucisz się, żeś sam zginął? Ileż byłoby lepiej, żeby zginęła twoja tunika aniżeli dusza twa” (Augustyn: Enarrationes...).

Skoro, zatem praktyki magiczne są pochodzenia demonicznego, a kontakt z nimi może być dla duchowego życia chrześcijanina niebezpieczny, to potrzebne są kryteria rozeznania zjawisk, z którymi wierzący w Chrystusa mógł się spotkać.

Jednym z podstawowych sposobów rozeznania, czy dana praktyka pochodzi od Boga, czy też jest Mu przeciwna, jest, zdaniem Ojców Kościoła, życie i obyczaje ludzi dokonujących różnego rodzaju uzdrowień czy wypowiedni. Orygenes podkreśla, więc: „ Jeżeli zatem raz przyjmiemy istnienie magii i czarnoksięskich sztuczek dokonywanych przez złe demony, znęcone specjalnie wypracowanymi zaklęciami i posłuszne czarownikom,

oraz zgodzimy się, że wynika stąd konieczność doszukiwania się w ludziach działalności mocy Bożej, to dłaczego nie zastanowimy się nad życiem i obyczajami ludzi obiecujących dokonanie cudu, dłaczego nie rozważymy, czy skutkiem tych cudów jest zguba ludzi, czy naprawa ich obyczajów? Kto, służąc demonom, dokonuje cudu za pomocą zaklęć i sztuczek magicznych, a kto, przebywając myślą, duszą, a sądzę, że i ciałem, w czystym miejscu z Bogiem, przyjąwszy Ducha Bożego, dokonuje ich dla pożytku ludzi i po to, by skierować ich ku wierze w prawdziwego Boga?” (Orygenes: Contra Celsum). (cdn.)

przygotował KFJ

## Savoir - vivre

### Sposób zastosowania zasad savoir vivre w kościele podczas Mszy św.

W kościele podczas Mszy św. stosujemy wszystkie te zasady savoir vivre, które obowiązują w życiu towarzyskim i publicznym tylko, z oczywistych względów, stosujemy je tu ze szczególną dbałością i w stopniu najwyższym, w takim, w jakim stosuje się je w sytuacjach czy okolicznościach najbardziej uroczystych i o największej wadze, a zatem tak jak np. stosuje się je w dyplomacji czy podczas spotkania z wyjątkowo honorowym gościem.

Ponadto w kościele stosujemy też zasady, które odnoszą się tylko do tej jedynej i niepowtarzalnej, wyjątkowej i najwyższej istoty będącej w trzech osobach – Boga. Są to już nie tylko zwykłe przepisy savoir vivre, ale swego rodzaju savoir vivre nadprzyrodzony – zasady nakazane przez samą wiarę.

Jakie tutaj mamy zagadnienia i problemy? Podstawowe z nich to wygląd, postawa, stosunek do gospodarza odwiedzanego miejsca (gospodarzem kościoła jest Bóg, ale i Jego reprezentant – proboszcz), właściwe zachowania (cdn.).

(Stanisław Krajski)

[www.savoir-vivre.com.pl](http://www.savoir-vivre.com.pl)

# GOŚCINNY DOM

Organizujemy przyjęcia z okazji: \* I Komunii św., \*Konfirmacji, \*Chrzcin, \* Ślubu, \* innych imprez okolicznościowych.

**"Gościnny Dom" położony w zacisznej okolicy, otoczony zielenią gwarantuje kameralną atmosferę spotkania.**

Gościnny Dom, 43-450 Ustroń, ul. 3-Maja 23 tel. 606 557 128

Więcej na stronie [www.goscinnny.eu](http://www.goscinnny.eu)



## „Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Adam Łomozik, ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)